



KANCELARIA
SENATU

BIURO ANALIZ,
DOKUMENTACJI
I KORESPONDENCJI

Opinia do ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (druk senacki nr 741)

Opinie
i ekspertyzy
OE-409

WARSZAWA 2022

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji zamawia opinie, analizy i ekspertyzy sporządzone przez specjalistów reprezentujących różne punkty widzenia. Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autorów. Korzystanie z opinii i ekspertyz zawartych w tym zbiorze bez zezwolenia Kancelarii Senatu dopuszczalne wyłącznie w ramach dozwolonego użytku w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 880 ze zm.) i z zachowaniem wymogów tam przewidzianych. W pozostałym zakresie korzystanie z opinii i ekspertyz wymaga każdorazowego zezwolenia Kancelarii Senatu.

© Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2022

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji
Dyrektor – Agata Karwowska-Sokolowska
tel. 22 694 94 32, fax 22 694 94 28,
e-mail: Agata.Karwowska-Sokolowska@senat.gov.pl

Wicedyrektor – Danuta Antoszkiewicz
tel. 22 694 93 21,
e-mail: Danuta.Antoszkiewicz@senat.gov.pl

Dział Analiz i Opracowań Tematycznych
tel. 22 694 95 33, fax 22 694 94 28
Redaktor prowadzący – Iwona Moskalik-Tyma

Opracowanie graficzno-techniczne
Centrum Informacyjne Senatu
Dział Wydawniczy

Kancelaria Senatu
czerwiec 2022

Dr Mariusz Dobijański Adiunkt na Uniwersytecie
w Białymstoku
Dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworku
Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników
Resocjalizacji
Mazowiecki Wicekurator Oświaty w latach 2007–2014

Opinia do ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (druk senacki nr 741)

Opinia została przygotowana przeze mnie osobiście z wykorzystaniem posiadanej przeze mnie wiedzy i doświadczenia nabytych w trakcie pracy zawodowej i naukowo-badawczej, przy uwzględnieniu opinii środowiska pedagogów resocjalizacyjnych zrzeszonych w Ogólnopolskim Stowarzyszeniu Pracowników Resocjalizacji.

W przedłożonej opinii skupiłem się na krótkim opisie istoty resocjalizacji, w oparciu o współczesne trendy resocjalizacyjne, a w ich kontekście, konstatacji rozwiązań przewidzianych w ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (dalej: Ustawa), w szczególności propozycji dotyczących:

- a. katalogu środków wychowawczych i poprawczych,
- b. wprowadzenia do struktury systemu resocjalizacji nowych instytucji resocjalizacyjnych w postaci okręgowych ośrodków wychowawczych,
- c. obniżenia wieku nieletniego dla postawienia nieletniego przed sądem rodzinnym,
- d. objęcia systemem resocjalizacji nieletnich z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym,
- e. stosowania kontroli osobistej oraz środków przymusu bezpośredniego,
- f. powołania przy ministrze sprawiedliwości komisji ds. kierowania nieletnich do młodzieżowych ośrodków wychowawczych.

Polska rzeczywistość resocjalizacyjna pełna jest różnego rodzaju emocji i nieporozumień, które są najczęściej skutkiem upowszechniania i nagłaśniania w mediach publicznych negatywnych, pojedynczych zdarzeń z udziałem zdemoralizowanej młodzieży, stanowiących tło dla wypowiedzi i dyskusji osób, niemających najczęściej większej wiedzy na temat resocjalizacji. Dyskusje toczone na płaszczyźnie emocji nie służą rozwiązywaniu problemów i konstruowaniu praktycznych rozwiązań mogących poprawić efektywność systemu resocjalizacyjnego, a jedynie budują społeczne przekonanie o konieczności zaostrzenia prawa, które ma skutkować zmniejszeniem się liczby osób popełniających przestępstwa w środowisku społecznym. Przekonanie to jest sprzeczne z prowadzonymi od lat badaniami naukowymi i pozbawione jakichkolwiek podstaw empirycznych.

Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich wpisuje się w przedstawioną wyżej retorykę, a jej nazwa, wskazująca na potrzebę wsparcia nieletnich, ma jedynie charakter deklaracyjny, zapowiadany tytułem ustawy, który nie znajduje rozwinięcia w treści przepisów prawa w niej zawartych. Art. 72 ust. 2 Konstytucji RP mówi: „Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych”. Trudno nazwać opieką działania Państwa, które w najważniejszej ustawie regulującej postępowanie instytucji państwowych wobec dziecka zdemoralizowanego, nierealizującego w sposób właściwy norm i zasad obowiązujących w społeczeństwie (najczęściej wskutek wadliwego środowiska rodzinnego, a więc nie w sposób zawiniony przez siebie) podejmuje głównie działania o jurydycznym, tj. surowym i restrykcyjnym charakterze. W Ustawie deklarowane wsparcie niemal nie znajduje zastosowania. Nie można więc stwierdzić, że Państwo opiekuje się dzieckiem wymagającym pomocy, ale za to widoczne jest, jak bardzo srogo je karze.

Z dorobku pedagogiki, w tym pedagogiki resocjalizacyjnej wynika, że człowiek uspołecznia się przez cały okres swojego życia, jednak największe znaczenie dla jego rozwoju mają procesy, które kształtują go do osiągnięcia wieku pełnoletności. Jakość tego uspołecznienia w dużej mierze zależy od tego, kto i co ma wpływ na ten proces, a więc jacy ludzie i jakie wartości kształtują tożsamość człowieka. Jeśli człowiek przebywa w tzw. normalnym środowisku społecznym, to jego adaptacja na ogół nie wiąże się z występowaniem większych problemów. Zaczynają się one wówczas, gdy człowiek ma do czynienia ze środowiskiem patologicznym (środki psychoaktywne, przestępczość i inne zachowania destrukcyjne), których wpływ skutkuje socjalizacją o dewiacyjnym charakterze (zachowaniami i wartościami podkulturowymi, będącymi w opozycji do obowiązujących powszechnie). Dziecko rzadko zdaje sobie z tego sprawę,

że jego naturalne środowisko wychowawcze jest patologiczne. Za proces wychowania odpowiedzialne są osoby dorosłe. W przypadku negatywnie funkcjonujących rodzin, konsekwencje ponoszą małoletni, wyrwani ze swojego naturalnego środowiska i kierowani do instytucji resocjalizacyjnej, a ich rodzice w zasadzie nie ponoszą konsekwencji. To właśnie najczęściej dzieci i młodzież poddane wadliwej socjalizacji stają się wychowankami systemu resocjalizacji, a często później dorosłymi osadzonymi w zakładach karnych.

Celem wtórnej socjalizacji (resocjalizacji) jest przygotowanie wychowanków do samodzielnego funkcjonowania w środowisku społecznym, w sposób odpowiedzialny oraz kreatywny i twórczy. Przygotowanie, a więc wyposażenie wychowanka w nowe kompetencje społeczne niezbędne do życia w społeczeństwie najlepiej gdyby było prowadzone w warunkach środowiska naturalnego – poza instytucją resocjalizacyjną. Nie zawsze jest ono możliwe ze względu na ograniczenia tego środowiska. Pozostawienie dziecka w niewłaściwie funkcjonującej rodzinie, bez działań naprawczych ze strony instytucji państwowych, będzie skutkowało dalszą demoralizacją nieletniego. Wówczas wobec nieletniego może zostać podjęta decyzja o zastosowaniu środka wychowawczego lub poprawczego, skutkująca skierowaniem go do ośrodka wychowawczego lub zakładu poprawczego. Charakter tych placówek musi być wychowawczy – wskazujący młodemu człowiekowi na pożądane funkcjonowanie w oczekiwanych rolach społecznych, w zgodzie z zasadami i normami społecznymi. **Ustawa zmierza przede wszystkim do wymierzenia kary jako narzędzia wymierzenia sprawiedliwości społecznej, która nie jest zrozumiałą dla jej podmiotu działania.**

W praktyce resocjalizacja instytucjonalna najczęściej odbywa się w warunkach izolacji nieletniego od pozainstytucjonalnego środowiska społecznego. To w dużym stopniu skutkuje adaptacją nieletniego do warunków oczekiwanych przez instytucję, opisanych regulaminami i porządkiem organizacyjno-prawnym w niej funkcjonującym. Sterowanie zachowaniami ogranicza rozwój społeczny osób przebywających w placówkach, co w połączeniu ze stygmatem społecznym będącym efektem przebywania w izolacji, stanowi istotną barierę ich społecznej readaptacji i reintegracji. W momencie opuszczenia instytucji, na wychowanka przestają działać regulaminy, a wadliwe, niezresocjalizowane środowisko naturalne, sprzyja powrotowi do zachowań niepożądanych. Marzeniem praktyków jest objęcie resocjalizacją nie tylko nieletniego, ale także w czasie jego pobytu poza domem – również jego najbliższych (opieka kuratorska, terapia, praca socjalna, programy edukacyjno-korekcyjne itp.). Jest prawdą, że przyjęte rozwiązania nie są stosowane jedynie w naszym

kraju, a umieszczanie zdemoralizowanych nieletnich w zamkniętych zakładach stosowane jest w większości krajów europejskich. Trzeba jednak zaznaczyć, że także w wielu z nich wzorem wskazywanym przez specjalistów jest odchodzenie od kar izolacyjnych na rzecz działań resocjalizacyjnych podejmowanych w środowisku otwartym, poszukiwanie metod i działań przygotowujących do życia na wolności. **Ustawa nie zawiera wskazań do pracy z rodziną i środowiskiem nieletniego.**

Wśród nielicznych zalet omawianej Ustawy są rozwiązania w postaci wskazanych w jej treści możliwych do zastosowania przez sędziego sądu rodzinnego tzw. środków leczniczych, przeznaczonych dla młodzieży z zaburzeniami psychicznymi i uzależnionej od środków psychoaktywnych. Z doświadczeń praktyka resocjalizacji wynika, że w przypadku podopiecznych z ww. zaburzeniami w pierwszej kolejności winno być zabezpieczone zdrowie psychiczne, a w następnej podejmowanie działań resocjalizacyjnych. Przepisy zawarte w Ustawie dotyczące czynów karalnych nie różnicują sposobu postępowania wobec nieletniego, dając sędziom dużą swobodę interpretacyjną. Pozwala to niemal za te same czyny podjąć dowolnie sędziemu rodzinnemu decyzję o zastosowaniu środka wychowawczego, poprawczego lub karnego. Z analizy przepisów Ustawy rodzą się pytania dotyczące kryteriów, którymi winny kierować się sądy podejmując decyzję o zastosowaniu określonego środka, które będą decydowały, czy nieletni poniesie odpowiedzialność wychowawczą, czy też poprawczą. Różnica odpowiedzialności jest ogromna, a brak jasności przesłanek różnicujących możliwość zastosowania danego środka jest istotnym uchybieniem. Rozróżnienie pomiędzy najbardziej restrykcyjnym środkiem wychowawczym – umieszczeniem w okręgowym ośrodku wychowawczym (OOW), a poprawczym – umieszczenie w zakładzie poprawczym (ZP) wynika ze sformułowań: stopień demoralizacji lub wysoki stopień demoralizacji. **Taki przepis w żaden sposób nie stanowi czytelnej przesłanki dla sędziów podejmujących decyzję o rodzaju zastosowanego środka. Zapowiedzi twórców Ustawy o konieczności stosowania przez sądy w pierwszej kolejności środków o charakterze poprawczym, a dopiero w następnej kolejności wychowawczym, po raz kolejny wskazują na restrykcyjność proponowanego prawa.**

Ustawa zawiera wykaz środków wychowawczych, jakie mogą zostać zastosowane wobec zdemoralizowanego nieletniego dopuszczającego się czynów karalnych. Wśród nich wymienia się m.in. umieszczenie nieletniego w młodzieżowym ośrodku wychowawczym (MOW) lub okręgowym ośrodku wychowawczym (OOW). Okręgowe ośrodki wychowawcze to wprowadzany omawianą Ustawą nowy rodzaj instytucji resocjalizacyjnych, podległych ministrowi sprawiedliwości, które mają zostać

powołane do życia od 1 września 2022 r.!!! Mają one powstać w efekcie przekształcenia części istniejących zakładów poprawczych. Ustawa nie wskazuje znaczących różnic pomiędzy zakładami poprawczymi a okręgowymi ośrodkami wychowawczymi, które wydają się być tożsame ze sobą. Ich jedyną odmiennością stanowi mniej stygmatyzująca nazwa. Ustawa pomimo tego, że wymienia MOW jako jeden z możliwych do zastosowania środków nie precyzuje w żaden sposób, jakie warunki muszą zostać spełnione, by sędzia mógł orzec o umieszczeniu nieletniego w MOW, wymieniając jednocześnie warunki do umieszczenia w OOW. Z Ustawy wynika więc, że **intencją ustawodawcy jest stopniowe zmniejszanie roli istniejących młodzieżowych ośrodków wychowawczych (MOW)**. Teza ta wybrzmiewa także w zapowiedziach ministra sprawiedliwości zmierzających do zobligowania sędziów rodzinnych do zmiany sposobu orzekania, tj. ograniczenia swobody podejmowanych decyzji, poprzez **narzucenie odwrócenia kolejności stosowania sankcji: od kar poprawczych po środki wychowawcze**. Trudno uniknąć wrażenia, że wolą twórców ustawy jest poprawa zaludnienia instytucji podległych ministrowi sprawiedliwości kosztem systemu oświaty. Istnieją w Polsce zakłady poprawcze, w których przebywa po kilku podopiecznych. Wyrwanie z systemu MOW kilkuset nieletnich ma stanowić panaceum na problemy z ich liczbą w ZP. Intencja ta także rodzi pytanie o dalsze funkcjonowanie MOW, które na dzień dzisiejszy także borykają się z dużą liczbą wolnych miejsc, a prowadzące je organy (publiczne – samorządy lokalne, lub niepubliczne – osoby fizyczne) rozważają z tego powodu ich częściową likwidację. Zapowiedzi te wskazują wprost, iż **ustawodawca docelowo zakłada wyjęcie z systemu oświaty dzieci i młodzieży wykazującej objawy niedostosowania społecznego i oddanie ich w jurysdykcję ministra sprawiedliwości**.

Ustawa zakłada objęcie przeciwdziałaniem demoralizacji dzieci od 10. roku życia. Sztywne określenie dolnej granicy wieku każe domniemać, że zdaniem autorów dziecko dopiero po przekroczeniu tej granicy wieku może doświadczyć demoralizacji i w związku z tym, do tego momentu nie jest mu potrzebne wsparcie, lub (i to jest o wiele bardziej prawdopodobne) że z chwilą osiągnięcia tego wieku może być objęte resocjalizacją instytucjonalną. Dziesięcioletnie dziecko nie jest w stanie przewidywać logicznych następstw swojego zachowania, co jest m.in. konsekwencją doświadczeń życiowych pozwalających mu na takie wnioskowanie. W tym czasie uczy się i doskonali rozumienie wzajemnych relacji społecznych, jak również rozstrzyganie dylematów moralnych i funkcjonowanie zgodne z normami społecznymi. Te niskie jeszcze kompetencje psychiczne i społeczne są przyczyną niewystarczającą

do postawienia przed sądem oraz pełnej, rozumnej oceny własnego zachowania i jego następstw, czy też zrozumienia sytuacji, w której dziecko się znalazło.

W moim przekonaniu postawienie przed sądem rodzinnym dziecka w wieku lat 10 jest ze wszech miar sytuacją niezasadną i czyniącą szkody. Dziecko w tym okresie rozwojowym nie jest gotowe psychicznie i społecznie, by zrozumieć ogromnie stresującą sytuację, w której się znalazło, a kształtująca się w tym czasie jego osobowość może być narażona na poczucie niższości, wykluczenia i stygmatyzacji.

Zupełne pominięcie dorobku psychologii rozwojowej i pedagogiki specjalnej w sposób szczególny wynika z przepisów Ustawy, w których zapisano możliwość kierowania do resocjalizacji dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym. Ustawodawca nie wziął pod uwagę, że maksymalny poziom rozwoju umysłowego pełnoletniej osoby z umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną nie przekracza poziomu w pełni zdrowego 7–8 latka, a jej maksymalny poziom rozwoju dojrzałości społecznej to poziom 10-latka. W świetle powyższego propozycje objęcia systemem resocjalizacji osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym uważam ze wszech miar za bezzasadne i szkodliwe dla dziecka.

Z Ustawy wynika, że w uzasadnionych przypadkach możliwe będzie użycie wobec nieletniego środków przymusu bezpośredniego, jak również umieszczenie go w tak zwanej „izbie adaptacyjnej”. Dokument nie precyzuje pojęcia „uzasadniony przypadek”, co rodzi z jednej strony pokusę dla potencjalnego nadużywania tych środków przez pracowników instytucji resocjalizacyjnych, jak również możliwości wyciągania konsekwencji służbowych wobec osób niedopełniających tego obowiązku, w „uzasadnionym przypadku”, jaki przykładowo stanowić może powrót wychowanka z urlopowania. Większość środowiska pedagogów nie podziela poglądu o konieczności prowadzenia kontroli osobistej wychowanków, którzy mają szereg możliwości ukrycia nielegalnych środków nie bezpośrednio przy sobie, a na terenie placówki przed wejściem do budynku głównego. Za wychowawczo kontrowersyjne uważam stosowanie środków przymusu w postaci kaftana bezpieczeństwa, pałki, gazu łzawiącego, kajdanek, pasów obezwładniających i innych. Okrutną jest dla mnie decyzja o umieszczeniu nieletniego w izbie adaptacyjnej, na okres odosobnienia do 14 dni. Doświadczyliśmy w placówkach wychowawczych traumy izolacji w sytuacji kwarantanny związanej z pandemią Covid-19 i stygmatu, który temu towarzyszył. Widzieliśmy konsekwencje emocjonalne u osób, które zamykane były w pokojach w celu odosobnienia. **Tego typu działania winny być skodyfikowane i opisane proceduralnie**

tak, by dochodziło do nich jedynie w ostateczności. Wychowanie winno być oparte na zaufaniu i życzliwości do dziecka uczącego się nowych dla niego ról społecznych, a nie przeszukiwaniu go, skuwaniu czy izolowaniu od innych.

Na mocy omawianej Ustawy ma powstać, powołana przez ministra sprawiedliwości, komisja ds. kierowania nieletnich do MOW. Rolą tej komisji jest przejęcie od Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie – Wydziału Resocjalizacji i Socjoterapii (instytucji podległej Ministerstwu Edukacji i Nauki) – kompetencji w zakresie wydawania skierowań do placówek. Rodzi się pytanie o zasadność przejęcia tego zadania od MEiN przez Ministerstwo Sprawiedliwości. **W jakim celu minister sprawiedliwości niemający nadzoru nad MOW, przejmie rolę organu kierującego do tych placówek? Jak komisja, która ma zbierać się na swoje posiedzenia cyklicznie, będzie podejmowała decyzje o skierowaniu do placówek, które – jak wynika z praktyki ORE – należy wydawać w trybie bieżącym? Ustawa nie zawiera odpowiedzi na te pytania.**

Uzasadnieniem dla przyjęcia nowych rozwiązań prawnych dotyczących nieletnich zagrożonych niedostosowaniem bądź niedostosowanych społecznie jest niska efektywność resocjalizacji mierzona najprostszym możliwym wskaźnikiem, tj. powrotnością do przestępstwa, czyli tak zwaną recydywą. Przytaczane dane z kontroli NIK, z których wynika, iż po upływie pięciu lat od chwili opuszczenia przez nieletnich placówek resocjalizacyjnych, blisko 60% z nich popełnia kolejne przestępstwo, mają stanowić dowód na nieskuteczność funkcjonującego obecnie systemu. Nie będę dyskutował z przedstawionymi wyżej wynikami kontroli, czy też kwestionował przytoczonych w nich liczb. Nie jest ważne w tym momencie także, czy powrotność do przestępstwa może być jedynym słusznym wskaźnikiem, na podstawie którego dokonywana jest ocena pracy placówek resocjalizacyjnych. Wielkość tej liczby nie jest wyłącznie efektem pracy instytucji resocjalizacyjnych (a właściwie brakiem efektu), ale niewydolności całego systemu resocjalizacji, którego składowymi są nie tylko działania resocjalizacyjne podejmowane w placówkach, ale także działalność postpenitencjarna, czyli readaptacja i reintegracja społeczna. Działania o charakterze readaptacyjnym podejmowane jeszcze w czasie przebywania nieletniego w instytucji powinny mieć na celu umożliwienie mu stopniowego wchodzenia do środowiska społecznego. Polegają one na przygotowywaniu wychowanków do radzenia sobie z wyzwaniem stawianymi im przez życie, aktywnego wejścia na rynek pracy, edukacji i ustawicznego kształcenia się podnoszącego ich kompetencje, korzystania z grup wsparcia, oferty stowarzyszeń, fundacji i innych osób mogących pomóc im w samodzielnej egzystencji w warunkach

pozainstytucjonalnych. Readaptacja poza instytucją jest efektem stopniowego usamodzielniania się byłego podopiecznego. Reintegracja społeczna jest efektem wejścia na drogę społecznej aktywności, zakorzenienia się, zrozumienia, akceptacji i partycypacji byłego dewianta w strukturach społecznych. W Polsce system readaptacji i reintegracji społecznej jest niewydolny. Dotyczy to w szczególności dostępności do lokali socjalnych, mieszkań treningowych, wsparcia socjalnego i opieki postpenitencjarnej świadczonej przez pracowników socjalnych. Niewydolność systemu resocjalizacji jest również skutkiem wspomnianego już wcześniej zaniechania podjęcia oddziaływań resocjalizacyjnych wobec rodzin osób przebywających w instytucjach i brakiem przygotowania ich na powrót nieletnich do środowiska rodzinnego. **Ustawa nie zawiera uregulowań mających wpływ na przebieg procesu resocjalizacji (resocjalizacja, readaptacja i reintegracja społeczna). Można też jednoznacznie stwierdzić, że wprowadzenie nowej instytucji resocjalizacyjnej w żaden sposób nie wpłynie na poprawę efektywności resocjalizacji, a jej restrykcyjny i izolacyjny charakter nie będzie sprzyjał resocjalizacji z udziałem środowiska otwartego, w tym skutecznie prowadzonemu procesowi readaptacji i w efekcie reintegracji społecznej.**

Podsumowanie

Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich zawiera niewiele pozytywów, które stanowią o jej wartości. Wśród nich można wskazać możliwość orzekania przez sądy stosowania środka leczniczego czy umożliwienie przebywania nieletniej matce wraz z dzieckiem w zakładzie poprawczym i schronisku młodzieżowym. Zawiera też szereg niedociągnięć powielonych z obecnie obowiązującej ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, w tym niedostateczne wykorzystanie w sprawach nieletnich alternatywnych form postępowania sądowego. Przede wszystkim omawiana Ustawa zawiera rozwiązania prawne dyskwalifikujące ją z obiegu prawnego, tj.:

- obniżenie wieku postępowania w sprawach o demoralizację dzieci do lat 10;
- możliwość kierowania do resocjalizacji instytucjonalnej dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym;
- sprzyjanie sytuacjom, w których stosowanie środków przymusu bezpośredniego stanie się praktyką resocjalizacyjną, tak jak obligatoryjne staje się używanie kajdanek przy konwojowaniu nieletniego;

- ingerowanie w prywatność i godność osoby w efekcie stworzenia sytuacji przymusu stosowania kontroli osobistej poprzez brak sprecyzowania pojęcia „uzasadnionego przypadku” (wyciągnięcie konsekwencji dyscyplinarnych wobec osób, które na przykład zaniechały kontroli osobistej, a wychowanek wniósł na teren placówki niedozwolone środki);
- umożliwienie przetrzymywania nieletnich w izbach adaptacyjnych do 14 dni;
- stopniowe doprowadzenie do likwidacji młodzieżowych ośrodków wychowawczych na rzecz okręgowych ośrodków wychowawczych, a więc de facto wyjęcie spod nadzoru Ministerstwa Edukacji i Nauki nieletnich zagrożonych niedostosowaniem społecznym lub niedostosowanych społecznie;
- niezrozumiałe w założeniu przekazanie kompetencji wydawania wskazań do placówek wychowawczych powołanej przez ministra sprawiedliwości komisji ds. kierowania nieletnich do MOW;
- położenie nacisku na stosowanie wobec nieletnich przede wszystkim środków o charakterze poprawczym i ograniczenie stosowania środków wychowawczych;
- ograniczenie kontaktów nieletniego z rodziną w efekcie pojawienia się okręgowych ośrodków wychowawczych, których niewielka liczba spowoduje zwiększenie odległości od domu rodzinnego przebywającego w nim wychowanek, co stanowić będzie również istotną barierę dla włączenia rodziny wychowanek w proces resocjalizacji;
- brak regulacji prawnych pozwalających na pełne prowadzenie procesu resocjalizacji, tj. objęcie byłych wychowanków placówek wychowawczych wsparciem postinstytucjonalnym pozwalającym na ich readaptację i reintegrację społeczną.

W związku z przytoczonymi faktami, wykazanymi brakami i błędami merytorycznymi zawartymi w opiniowanym akcie prawnym (założenia organizacyjne systemu są niezgodne z dorobkiem naukowym pedagogiki, psychologii, socjologii, psychiatrii i innych), które skutkować będą pogłębieniem problemów dotyczących systemu resocjalizacji w Polsce, rekomenduję odrzucenie Ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.